

Pododdział Polityczny

O.I.L. 3594.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Seksja polityczna przy II-gim Wiceministrze

w W a r s z a w i e.

ul. Zielna 6/8.

| |
|-----------|
| PILSUDSKI |
| INSTITUTE |
| ARCHIVES |
| New York |

R A P O R T P O L I T Y C Z N Y.

Ambasad. MORGENTHAU, który w toku objazdu Polski przybył dnia 26.b.m. do Krakowa przyjmował w ciągu dwudniowego pobytu szereg osobistości i delegacji głównie społeczeństwa żydowskiego. Towarzyszył mu stale delegat ze Sztabu Generalnego D.O.Gen. Major Sztabu Gen. KLINGER; przyjęcie nie miało charakteru oficjalnego. Z różnych enuncjacji MORGENTHAUA wynika, że przykładał on do położenia żydów w Polsce miarę stosunków amerykańskich, jakkolwiek przy żadnej sposobności publicznie nie zadeklarował się w kwestji uznania narodowości żydowskiej, ani w kwestji podniesionego ze strony nacjonalistycznej bojkotu żydów w Polsce.

Udnośnie do przyjęcia poszczególnych delegacji należy zaznaczyć, co następuje:

- 1/ Najpierw zjawiała się reprezentacja żydów-Polaków / Asymilatorów / wszystkich odcieni, którzy zgodnie oświadczyli, że czują się Polakami i chcą ze społeczeństwem polskim współżyć.
 - 2/ Przedstawiciele żydowskiej loży masońskiej "Bnej-Brut" z doktorem Aderem na czele, zadeklarowali również lojalność wobec Polski. Tu MORGENTHAU uderzył wyraźnie w ton serdeczniejszy, jako członek tejże loży.-
 - 3/ Żydzi nacjonalistyczni chcą wyciągnąć konsekwencje z obywatelstwa polskiego, do którego się poczuwają, żądają jednak autonomji "kulturalnej".
 - 4/ Sjonisści zdradzali nastrój prawie nieprzyjazny
 - 5/ ortodoksi zaznaczali lojalność, domagając się swobód religijnych.
 - 6/ Kupcy zalili się na zarządzony jakoby dla żydów przymusowy spoczynek świąteczny / oprócz niedzielnego / ze względu na spoczynek sobotni uważają takie zarządzenie za krzywdzące. Magistrat zaprzecza jakoby takie zarządzenie wydał.-
 - 7/ Samodzielni rzemieślnicy żydowscy skarżyli się wobec Morgenthaua, że wyklucza się ich od robót publicznych i przytoczyli że np. Wojskowy Zarząd Budownictwa w Krakowie oświadczył im rzekomo, że nie mogą dostaw otrzymać. Jednak tego samego dnia zjawił się reprezentant rzemieślników żydowskich u odnośnego referenta Zarządu Wojsk. przeproszając go, że insynuował mu antysemickie dążności. Referent tłumaczył, że oddaje się z pominięciem drobnych rzemieślników dostawy tylko upoważnionym budowniczym i większym przedsiębiorstwom. Skarżyli się rzemieślnicy, że pozostają wskutek tego bez robót i oświadczyli się, jako obywatele polscy.
 - 8/ W rozmowie z Szefem O.I. przedstawił p: Morgenthau wrażenia odnośnie do czynników Naczelnych w Państwie; o Naczelniku Państwa wyrażał się z wielkim szacunkiem prawie, że z zachwytem, podnosząc je o wolę, energję, wytrwałość i rycerski gest w odniesieniu do Pana Pderewskiego, zdradzał szczerą sympatję i zaufanie.
- Na konferencji z prasą zyskawali się jednocześnie dziennikarze polscy i nacjonaści żydowscy / "Nowy Dziennik" i "Zeit" / Wrażenie z przebiegu konferencji prasowej, znanej z raportu prasowego, można określić jak następuje: Morgenthau kierowny z jednej strony amerykańskimi pojęciami demokracji i humanitarności, staje jako Amerykanin i żyd w obronie żydów polskich tam, gdzie wedle relacji zagranicznych dzieje się im rzekomo krzywda, biernie

się jednak pewnym obiektywizmem, nie mając uznania dla dążności nacjonalistycznej nie uznawanych w Ameryce. Masowe emigracje do Palestyny uważa za paljatyw nie rozwiązujący kwestji. Rozwiązanie upatruje w ekonomicznym podniesieniu żydów i w zgodnym współżyciu opartem na równym uprawnieniu obywatelskim. To ostatnie uważa za kwestję wewnętrzną Polski / co stoi jednak w sprzeczności z klauzulą o mniejszościach narodowych /. Jasną stroną misji jest wrażenie zagranicy potwierdzone przez Morgenthaua, iż Polska w kwestji żydowskiej nic nie ma do ukrycia i badanie jej obiektywnie ułatwia, zaś ciemną stroną misji jest wrażenie u żydów iż nadarza się im tu jeszcze jedna sposobność do apelowania w dążnościach ośrodkowych do zagranicy.

Zachowanie się i przemowy żydowskich dziennikarzy nacjonalistycznych na konferencji wywarły na Morgenthaua wrażenie roznamietnienia z tej strony, któremu nacjonałiści utrudniają porozumienie, co Morgenthau z miejsca otwarcie skarcił.

Dziś w czwartek wyjechał Morgenthau do Przemyśla i Lwowa, poczem udaje się do Tarnopola i Stanisławowa.

Wczoraj popołudniu zwiędził Morgenthau w towarzystwie Dr. R. Lanadua obóz jeńców w Dąbiu, interesując się urządzeniami przyczem rozmawiał także z Ukraińcami Dr. Zawahajkiewiczem, który wywodził zaletę na Polskę.

Wczoraj pojawiła się u Morgenthaua deputacja złożona z 3-ech byłych oficerów austriackich, którzy wnieśli protest iż nie przyjęto ich do W.P. z tem umotywowaniem, że w myśl rozporządzenia MSW nie należy przyjmować do W.P. oficerów, którzy zdeklarowali narodowość żydowską. Na życzenie deputacji obecny był oficer łącznikowy przy misjach cudzoziemskich. Morgenthau oświadczył że nie dziwi się Rządowi Polskiemu, iż do armji tworzącego się Państwa nie przyjmują się oficerów, którzy deklarują nie polską narodowość, gdyż byłyby to czynniki obce, a tem samem nie pewne. Na uwagę oficera łącznikowego, iż przyjęto nawet Niemców, którzy zdeklarowali narodowość Polską, przyznał Morgenthau rację temu stanowisku, a deputacja nie mogła racju odmówić. Deputacja twierdziła, że zmuszeni byli ci oficerowie do podania narodowości żydowskiej z powodu rugowania żydów z Wojska Polskiego, czego dowodem np. interpelacja posła WITOSA w Sejmie. Oficerowie ci oświadczyli, iż w razie powołania będą musieli służyć chyba jako prości żołnierze. Na to Morgenthau wyraził im ubolewanie, podkreślił jednak iż uznaje w zupełności rację Rządu Polskiego.

Wczoraj pojawiły się na mieście afisze treści podobnej jak w Warszawie - z podpisem Związku Inwalidów, wzywające do ochotniczego udziału zbrojnego w powstaniu górno-szlazaków.

DOG Kraków, dnia 28. sierpnia 1919.
O.I.L. 3594

/-/ KLINGER mjr.

Za zgodność odpisu:

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York